

Księga Daniela - numer sto pięćdziesiąt cztery

Zrozumienie ostatniego widzenia Daniela: znaczenie Belteshazzara i odsłonięcie prorocstwa

Jeff Pippenger
2024-03-23

Ostatnie widzenie Daniela składa się z trzech ostatnich rozdziałów. Pierwszy z tych rozdziałów, podobnie jak ostatni z owych trzech, opisuje doświadczenie Daniela, a środkowy rozdział przedstawia proroczą historię dotyczącą ostatecznego wstępu i upadku fałszywego króla północy. Pierwszy rozdział jest taki jak ostatni, a środkowy rozdział przedstawia bunt fałszywego króla północy. Ostatnie widzenie Daniela, widzenie nad rzeką Hiddekel, nosi pieczęć Alfy i Omegi, który jest Prawdą. Przystępując do omówienia ostatniego widzenia Daniela, zaczniemy od wersetu pierwszego.

W trzecim roku panowania Cyrusa, króla Persji, objawiono Danielowi, zwanemu Belteszassarem, pewną rzecz; a rzecz ta była prawdziwa, lecz wyznaczony czas był długi; i zrozumiał tę rzecz, i pojął widzenie. Daniel 10:1.

W tym wersecie kryje się kilka prawd. Pierwszą z nich jest imię Daniela „Belteshazzar”.

I przełożony nad eunuchami nadał im imiona: Danielowi nadał imię Belteszassar; Hananiaszowi — Szadrak; Miszaelowi — Meszak; a Azariaszowi — Abed-Nego. Daniela 1:7.

W pierwszym rozdziale Danielowi nadano imię „Belteshazzar” i nie jest on już więcej nazywany „Belteshazzarem” aż do wprowadzenia jego ostatniego widzenia. „Belteshazzar” jest więc jego imieniem zarówno w pierwszym, jak i w ostatnim świadectwie. Zmiana imienia w prorocztwie stanowi symbol relacji przymierza między Bogiem a Jego ludem. Gdy Pan zawarł przymierze z Abramem i Saraj, zmienił ich imiona na Abrahama i Sarę. Zmienił imię Jakuba na Izraela i obiecuje dać swojemu ludowi przymierza czasów ostatecznych nowe imię.

Ze względu na Syjon nie zamilknę, a ze względu na Jerozolimę nie spocznę, aż jej sprawiedliwość wyjdzie jak blask, a jej zbawienie zapłonie jak lampa. I ujrzą narody twoją sprawiedliwość i wszyscy królowie twoją chwałę; i będą cię nazywać nowym imieniem, które wyznaczą usta Pana. Izajasza 61:1, 2.

Filadelfianom, którzy stanowią sto czterdzieści cztery tysiące z czasów ostatecznych, On również składa tę obietnicę.

Temu, kto zwycięża, uczynię go filarem w świątyni mojego Boga i już więcej z niej nie wyjdzie; i wypiszę na nim imię mojego Boga oraz imię miasta mojego Boga, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od mojego Boga; i wypiszę na nim moje nowe imię. Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do kościołów. Objawienie 3:12, 13.

Prorocy ukazują lud Boży czasów ostatecznych, a w przeciwieństwie do Abrahama, Sary i Izraela dokładne znaczenie imienia Belteszassar jest nieznane. Imię, które Bóg nadaje swemu ludowi

czasów ostatecznych, aby wyrazić Jego relację przymierza, pozostaje nieznaną aż do chwili, gdy On im je nada. Imię Belteszassar identyfikuje Daniela jako lud przymierza Bożego Filadelfii w czasach ostatecznych, lecz właściwe imię jest ukryte aż do zapieczętowania, gdyż imię jest zapisane na ich czołach, gdzie zapisana jest także pieczęć.

I spojrzalem, i oto Baranek stal na gorze Syjon, a wraz z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, którzy mieli na swoich czołach wypisane imię Jego Ojca. Apokalipsa 14:1.

Daniel jest nazywany Belteszassarem w rozdziale pierwszym, a następnie w rozdziale dziesiątym, co wskazuje, że jest symbolem ruchu pierwszego anioła oraz ruchu trzeciego anioła, ponieważ rozdział pierwszy przedstawia poselstwo pierwszego anioła, jak szczegółowo wykazano w poprzednich artykułach. Dlatego rozdział dziesiąty przedstawia ruch trzeciego anioła oraz lud przymierza czasów ostatecznych. Werset ten identyfikuje zatem Belteszassara jako symbol tych, którzy rozumieją wzrost poznania, który został odpieczętowany w ruchu reformacyjnym rozpoczętym w 1989 roku. Wyraża się to przez nacisk położony na to, co Daniel (Belteszassar) wiedział.

Daniel jest przedstawiony jako ten, który zna „rzecz”, która „została objawiona Danielowi”, „a rzecz była prawdziwa, ale wyznaczony czas był długi; i rozumiał tę rzecz oraz miał zrozumienie widzenia.” Daniel rozumiał „rzecz”, a także „widzenie”. Hebrajskie słowo „dabar” jest w tym wersecie tłumaczone jako „rzecz” i oznacza „słowo”. Proroczo „słowo” reprezentuje zarówno widzenie „siedmiu czasów”, jak i Chrystusa, który jest Słowem. Zarówno „siedem czasów”, jak i Chrystus są Skałą, którą odrzucili budujący, a Daniel reprezentuje lud, który rozumie oba elementy symboliki Słowa.

W Księdze Daniela 9:23 znajdujemy jeden z najważniejszych wersetów związanych z prorocstwami czasowymi o 2300 i 2520 latach, które są przedstawione przez pytanie z Daniela 8:13 oraz odpowiedź w 8:14. Pytanie brzmi: "Jak długo trwać będzie widzenie 'chazon', określające podeptanie świątyni i zastępu, którego dokonało najpierw pogaństwo, a następnie papieństwo?" Podeptanie trwało 2520 lat, w wypełnieniu "siedmiu czasów" z Księgi Kapłańskiej 26.

Odpowiedź na pytanie z wersetu trzynastego brzmiała: aż do dwóch tysięcy trzystu lat; wtedy świątynia, która została zdeptana, zostanie oczyszczona, a widzenie „mareh” o dwóch tysiącach trzystu latach łączy oba prorocstwa czasowe, i w wersecie dwudziestym trzecim dziewiątego rozdziału Daniela Gabriel prowadzi Daniela do zrozumienia związku między dwoma widzeniami.

Na początku twoich błagań wyszło słowo i przyszedłem, aby ci je oznajmić, gdyż jesteś bardzo umiłowany; zrozum więc tę sprawę i rozważ widzenie. Daniel 9:23.

Słowo tłumaczone w tym wersecie zarówno jako "rozumieć", jak i "rozważać" to hebrajskie słowo "biyn" i oznacza "oddzielać w umyśle". Gabriel informuje Daniela, aby oddzielił w umyśle "sprawę" od "widzenia". "Widzenie" w tym wersecie to hebrajskie słowo "mareh" i jest to widzenie dwóch tysięcy trzystu lat, które zakończyło się 22 października 1844 roku. Hebrajskie słowo tłumaczone jako "sprawa" jest tym samym słowem, które w pierwszym wersecie rozdziału dziesiątego oddano jako "rzecz". Jest to hebrajskie słowo "dabar" i odnosi się do widzenia dwóch

tysięcy pięciuset dwudziestu lat, które również zakończyło się 22 października 1844 roku.

W pierwszym wersecie dziesiątego rozdziału Boży lud przymierza czasów ostatecznych jest przedstawiony w osobie Belteszassara i rozumiał wzrost poznania, który nadszedł w czasie końca w roku 1989, co umożliwiło mu zrozumienie związku dwóch widzeń, który milleryci ruchu pierwszego anioła pojmowali jedynie częściowo. W tym wersecie widzenie przedstawione jako „rzecz” jest określone jako dłuższe z dwóch prorocत्व, gdyż między dwiema wzmiankami w tym wersecie o „rzeczy” Daniel wskazuje, że wyznaczony dla „rzeczy” (dabar) czas był „długi” w odniesieniu do widzenia (mareh).

W trzecim roku panowania Cyrusa, króla Persji, objawiono Danielowi, zwanemu Belteszassarem, pewną rzecz; a rzecz ta była prawdziwa, lecz wyznaczony czas był długi; i zrozumiał tę rzecz, i pojął widzenie. Daniel 10:1.

Subtelna prawda, że "siedem czasów" jest najdłuższym prorocत्वem czasowym, które głosili milleriści, jest negowana przez adwentyzm laodycejski, na podstawie fragmentu, który przekręcają ku własnej zgubie. Odrzucając "siedem czasów" w buncie z 1863 roku, nie widzą związku między dwoma prorocत्वami i mogą jedynie, lub chcą jedynie, widzieć następny fragment jako określający dwa tysiące trzysta lat.

Doświadczenie uczniów, którzy głosili „ewangelię o królestwie” przy pierwszym przyjściu Chrystusa, miało swój odpowiednik w doświadczeniu tych, którzy ogłaszali poselstwo o Jego powtórny przyjściu. Jak uczniowie wyruszyli, głosząc: „Czas się wypełnił, bliskie jest królestwo Boże”, tak Miller i jego współpracownicy ogłaszali, że najdłuższy i ostatni proroczy okres przedstawiony w Biblii miał się wkrótce zakończyć, że sąd jest bliski, a wieczne królestwo miało zostać ustanowione. Głoszenie uczniów co do czasu opierało się na siedemdziesięciu tygodniach z Daniela 9. Poselstwo przekazane przez Millera i jego współpracowników zapowiadało zakończenie 2300 dni z Daniela 8:14, z których siedemdziesiąt tygodni stanowi część. Głoszenie jednych i drugich opierało się na wypełnieniu innej części tego samego wielkiego prorocत्वego okresu. Wielki bój, 351.

Nie przecocz wewnętrznej logiki tego ostatniego fragmentu. Adwentyzm laodycejski nie głosi światu, że milleriści sądzili, iż oczyszczaną świątynią była świątynia niebiańska, gdyż zarówno im, jak i każdemu, kto zechce zajrzeć do zapisów historycznych, wiadomo, że milleriści wierzyli, iż świątynią przeznaczoną do oczyszczenia była ziemia. Fragment, który adwentyzm laodycejski przeinacza ku własnej zgubie, brzmi: „tak więc Miller i jego współpracownicy ogłosili, że najdłuższy i ostatni okres prorocki ukazany w Biblii miał się wkrótce zakończyć”, przy czym uparcie twierdzą, że chodzi o dwa tysiące trzysta lat z Księgi Daniela, rozdział ósmy, wersecz czternasty.

Własne księgi historii adwentyzmu podają, że wszyscy spośród trzystu kaznodziejów millerytów używali w swoich wystąpieniach pionierskiego wykresu z 1843 roku, a z samego wykresu i z pozostałego świadectwa historycznego wynika jednoznacznie, że „siedem czasów” (dwa tysiące pięćset dwadzieścia lat) było prorocत्वem, które określali jako „najdłuższy i ostatni okres proroczy”, mający „wkrótce się zakończyć”. Z powodu ich buntu z 1863 roku, kiedy odrzucili

kamień węgielny „siedmiu czasów”, teraz ślepo utrzymują, że siostra White pisze na nowo ustaloną historię w fragmencie z „Wielkiego boju”.

W pierwszym wersecie dziesiątego rozdziału Księgi Daniela Belteszassar przedstawia lud Boży czasów ostatecznych, który rozumie zarówno pytanie, jak i odpowiedź z ósmego rozdziału Księgi Daniela, wersetów 13 i 14, które Siostra White określa jako fundament i centralny filar wiary adwentowej. Obraz, jaki Daniel przedstawia w tym wersecie, zaznacza rozróżnienie między ludem Bożego przymierza czasów ostatecznych a laodycejskim adwentyzmem, gdyż to właśnie ów lud rozumie wzrost poznania w roku 1989.

W trzecim roku panowania Cyrusa, króla Persji, objawiono Danielowi, zwanemu Belteszassarem, pewną rzecz; a rzecz ta była prawdziwa, lecz wyznaczony czas był długi; i zrozumiał tę rzecz, i pojął widzenie. Daniel 10:1.

Werset pierwszy jest początkiem widzenia udzielonego nad rzeką Hiddekel, które kończy się w rozdziale dwunastym. Tam właśnie znajdujemy odpieczętowanie księgi Daniela w czasie końca, dlatego ukazanie Daniela, który rozumie zarówno „sprawę”, jak i „widzenie”, wiąże się z tymi, którzy rozumieją i są określani jako „rozumni”, w przeciwieństwie do tych, którzy nie rozumieją i są określanie jako „bezbożni”. W wersecie dziesiątym rozdziału dwunastego ukazane jest rozróżnienie między dwiema klasami.

Wielu będzie oczyszczonych, wybielonych i wypróbowanych; lecz bezbożni będą postępować bezbożnie; a żaden z bezbożnych nie zrozumie; lecz mądrzy zrozumieją. Daniel 12:10.

„Mądrzy” rozumieją, a niegodziwi nie rozumieją, a słowo tłumaczone jako „rozumieć” jest tym samym słowem, które wskazaliśmy w wersecie dwudziestym trzecim rozdziału dziewiątego. Jest to hebrajskie słowo „biyn”, które oznacza „oddzielać w umyśle”. Niegodziwi nie rozumieją wzrostu poznania, ponieważ nie chcą dokonać mentalnego rozróżnienia dwóch wizji, które są prawdami, o których w wersecie pierwszym stwierdza się, że Belteszassar je rozumie, gdy jest nazwany Belteszassarem zamiast Danielem. W wersecie pierwszym zostaje on przedstawiony jako Boży lud przymierza czasów ostatecznych oraz jako ci, którzy rozumieją te dwie wizje, między którymi lud Boży ma dokonać rozróżnienia w umyśle. Jezus ukazuje koniec rzeczy przez jej początek, a w rozdziale dwunastym mądrymi są ci, którzy rozumieją proroctwo dwóch tysięcy trzystu lat oraz jego bezpośredni związek z „najdłuższym i ostatnim” proroctwem czasowym, którym jest dwa tysiące pięćset dwadzieścia lat.

Będziemy kontynuować nasze rozważania nad ostatnią wizją Daniela w następnym artykule.

Mój lud ginie z powodu braku poznania; ponieważ odrzuciłeś poznanie, i ja cię odrzucę, abys nie był dla mnie kapłanem; skoro zapomniałeś prawa swego Boga, i ja zapomnę o twoich dzieciach. Ozeasz 4:6.

Wy także, jak żywe kamienie, budowani jesteście jako dom duchowy, święte kapłaństwo, aby składać duchowe ofiary, miłe Bogu przez Jezusa Chrystusa. Dlatego też mówi Pismo: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, kosztowny; a kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony. Dla was więc, którzy wierzycie, jest on cenny; lecz dla nieposłusznych: kamień,

który odrzucili budujący, ten stał się głowicą węgla, i kamieniem potknięcia oraz skałą zgorszenia, dla tych, którzy potykają się o słowo, będąc nieposłuszni; na to też są przeznaczeni. Lecz wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, aby ogłaszać cnoty Tego, który was powołał z ciemności do swego przedziwnego światła; wy, którzy niegdyś nie byliście ludem, a teraz jesteście ludem Bożym; którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, a teraz dostąpiliście miłosierdzia. 1 List Piotra 2:5-10.

I uznajcie, że cierpliwość naszego Pana jest zbawieniem, jak też nasz umiłowany brat Paweł, według mądrości, która została mu dana, napisał do was; tak również we wszystkich swoich listach, mówiąc w nich o tych sprawach, w których są niektóre rzeczy trudne do zrozumienia, które to nieuczni i niestali przekręcają, jak i inne Pisma, ku własnej zgubie. Wy zatem, umiłowani, wiedząc to z góry, strzeżcie się, aby i wy, zwiedzeni błędem bezbożnych, nie odpadli od własnej stałości. 2 List Piotra 3:15–17.

O tych rzeczach przypominaj im, zaklinając ich przed Panem, aby nie wdawali się w spory o słowa, bez żadnego pożytku, prowadzące jedynie do zguby słuchaczy. Staraj się usilnie stanąć przed Bogiem jako wypróbowany, jako robotnik, który nie ma się czego wstydzić, poprawnie wykładający słowo prawdy. Unikaj natomiast bezbożnej i próżnej gadaniny, gdyż prowadzi ona do coraz większej bezbożności. 2 Tymoteusza 2:14-16.